B. 7.

Rok VII Nr. 201 — Sosnowiec, sobota 23 lipca 1932 roku. — Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Druty kolczaste na ulicach Berlina.

Twarde rządy Reichswehry. — Aresztowania i konfiskaty pism.

BERLIN, 22. 7. (wł.) Komisaryczny rząd Prus usunął w pierwszym dniu swego urzędowania 24 wyższych urzędników, między nimi trzech podsekretarzy stanu, 5 nadprezydentów prowincyj, 6 prezydentów regencji, 8 prezydentów policji.

Dowódca okręgu wojskowego Berlin — Brandenburgja, gen. Rundstedt wydał rozkaz policji, aby bezzwłocznie używała broni, gdy zajdzie potrzeba. Policjanci, którym udowodni się niezrobienie należytego użytku z broni, będą oddani pod sąd i natychmiast zwolnieni. W drugim rozkazie ogłasza generał Rundstedt, że aresztowani będą wszyscy ci, przeciwko którym istnieje dostateczne podejrzenie, iż posiadają nielegalnie broń.

Wydaje się pewne, że von Papen przeprowadzi swoje plany bez większych trudności. O sparaliżowaniu socjaldemokracji świadczy odezwa zarządu głównego partji, w której mówi się tylko o walce zapomocą kartki wyborczej w dniu 31 lipca i ostrzega się przed prowokatorami, wzywającymi do strajku generalnego. Socjaliści wzywają do spokoju, co oświadczy o zupełnej ich słabości.

ARESZTOWANIE KOMENDANTA „SCHUPO".

Dziś o godz. 3 rano przed gmach prezydjum policji w Berlinie zajechał samochód z wojskiem. Oficer Reichswehry w towarzystwie czterech szeregowców wkroczył do biura i zameldował się dyżurnemu urzędnikowi, jako delegat komendanta okręgu brandenburskiego, gen. Rundstedta. Następnie, pozostawiwszy jednego z żołnierzy przy wejściu, oficer udał się z pozostałymi do mieszkania b. komendanta policji Heismansberga i oświadczył, że go aresztuje.

Heimansberg odpowiedział, że nie ma obowiązku wypełniania rozkazów gen. Rundstedta, wobec czego został wyciągnięty z łóżka i aresztowany.

W dalszym ciągu oficer Reichswehry aresztował majora policji Enke oraz członka „Reichsbanneru", Karlbergha. Wszyscy są oskarżeni o niestosowanie się do rozporządzeń władz w czasie stanu wyjątkowego i o współdziałanie z organizacją „Żelaznego Frontu". Aresztowanych przewieziono do gmachu ministerjum Reichswehry.

ZAWIESZANIE PISM.

Dowódca wojskowy Brandenburgji, gen. Rundstedt na zasadzie dekretu zawiesił na przeciąg dni 8 wydawnictwo „8-Uhr Abendblatt" za zamieszczenie karykatury kanclerza von Papena. Kanclerz jest przedstawiony za stołem biesiadnym, jak popijając szampana podpisuje dekrety wyjątkowe.

TRYBUNAŁ W LIPSKU.

Jutro rano zbierze się w Lipsku najwyższy trybunał Rzeszy niemieckiej dla rozpatrzenia skargi b. ministrów pruskich przeciwko rozwiązaniu rządu pruskiego. Pozatem będą rozpatrywane skargi rządów: Bawarji, Badenji i Wirtembergji, które również protestują przeciwko wprowadzaniu rządów komisarycznych w Rzeszy Niemieckiej.

Obradom będzie przewodniczył prezes trybunału, dr. Bumke.

W związku z posiedzeniem sądu policja lipska zarządziła daleko idące środki ostrożności. Wejścia na salę obrad będą ściśle kontrolowane, a gmach sądu ma być obsadzony przez silne oddziały policjantów.

ZA CO ARESZTOWANO OFICERÓW POLICJI.

O aresztowaniu komendanta policji w Berlinie Heimansberga, mjr. Enke i przywódcy Reichsbanneru Karlberga brak wszelkich bliższych wiadomości. Według komunikatu biura Conti, władze rządowe nie zamierzają na razie ogłaszać żadnych wyjaśnień w tej sprawie. Prasa nacjonalistyczna wymienia jako powód aresztowania komendanta Heimansberga to, iż dążyć on miał za pośrednictwem mjr. Enkego, członka partji radykalno - demokratycznej do wpływania na członków policji, będących zwolennikami socjal - demokratów i reichsbanneru, aby wystąpili przeciwko jego usunięciu z urzędu.

Mjr. Enke zredagować miał ulotkę, nawołującą rzekomo ludność do wystąpień ulicznych. Karlberg, który z zawodu jest aktorem, służyć miał za łącznika przy kierownictwie żelaznego frontu. W czasie przeprowadzania rewizji miano znaleźć u mjr. Enkego list, obciążający bardzo wszystkich trzech aresztowanych. Prasa donosi dalej, że na polecenie wojskowego komendanta na Berlin i Brandenburgję generała Rudndstedta, który wydał rozkaz aresztowania, zbierze się prawdopodobnie sąd, który w trybie doraźnym rozpatrzy sprawę.

GENERALSKIE GRATULACJE.

Charakterystycznym objawem nowej sytuacji politycznej w Niemczech jest telegram, wystosowany przez związek generałów armji cesarskich Niemiec do rządu Rzeszy, iż tak zręcznie i szybko rozprawił się z socjaldemokracją, która w pamiętnych dniach rewolucji 1918 roku uderzyła armję niemiecką sztyletem w plecy.

Wrażenia naocznego świadka

Wczoraj wrócił do Zagłębia z Berlina jeden z przemysłowców z Sosnowca.

O wrażeniach swoich ze stolicy Niemiec mówi on następująco:

Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny Berlina, mało się różni od normalnych dni.

Gdyby nie patrole wojskowe w pełnym rynsztunku nawet z ręcznemi granatami, które uwijają się po mieście, a w szczególności w samem centrum miasta, gdyby nie była brandeburska brama przeciągnięta drutami kolczastemi i przejście przez nią zamknięte, niktby się nie zorjentował w wypadkach, które w tej chwili rozgrywają się w stolicy Rzeszy.

Wrażenie jednakże jest wśród publiczności olbrzymie. Jeśli w centrum niema grup dyskutujących na ulicach, to jest ich wiele w dzielnicach północnych, t. zn. dzielnicach robotniczych.

W kołach politycznych oceniają naogół sytuację wyborczą jako raczej korzystną dla partyj opozycyjnych t. j. w tej chwili socjal - demokratycznej i innych stronnictw republikańskich.

Wyrok śmierci na inspiratorów krwawych zajść w Lesku.

SANOK, 22. 7. (wł.) Dziś przed sądem doraźnym w Sanoku zakończony został proces przeciwko inicjatorom zajść w Lesku, o czem w swoim czasie donosiliśmy obszernie.

Sąd doraźny skazał trzech oskarżonych na śmierć, a mianowicie: Syniuka, Bałuckiego i Madeja, czwarty oskarżony Pasławski skazany został na bezterminowe więzienie.

Obrońcy co do skazanych na śmierć wnieśli prośbę o ułaskawienie do prezydenta Rzplitej.

Awantura w Genewie.

Starcie francuzów z włochami

GENEWA, 22. 7. Końcowe rokowania konferencji rozbrojeniowej zeszły na drugi plan wobec wypadków, jakie rozegrały się dzisiaj na posiedzeniu unji międzyparlamentarnej.

Francuski deputowany Renaudel w przemówieniu swem wyraził się, że we Włoszech sprawiedliwość nie istnieje.

Wywołało to niesłychaną burzę w delegacji włoskiej, której członkowie z podniesionemi pięściami rzucili się na Renaudela.

Powstała nieopisana wrzawa, wśród której górowały głosy włochów: „Precz z sali!", skierowane pod adresem Renaudela.

Podczas tumultu jeden z członków delegacji francuskiej zaczął mówić o „klice włoskiej na konferencji rozbrojeniowej", co spowodowało jeszcze większy tumult, aż wreszcie przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie.

---oXo---

KUPCY TURECCY W POLSCE.

WARSZAWA, 22. 7. (wł.) W początkach sierpnia przybywa do Polski delegacja kupców tureckich, która poczynić ma większe zakupy. Kupcy tureccy interesują się ryżem, papierem i wyrobami szklanemi.

---oOo---

SAMOBÓJSTWO KUPCA.

WARSZAWA, 22. 7. (wł.) Znany kupiec w stolicy, Lejba Warszawski popełnił samobójstwo, rzucając się z czwartego piętra na bruk podwórka domu nr. 36 w alejach Ujazdowskich.

Powodem — nieszczęśliwe operacje finansowe.

ŚMIERĆ ZA MORD SEKSUALNY.

Wczoraj przed sądem doraźnym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Gawliczkowi oskarżonemu o mord seksualny dokonany na 7-mioletniej Anieli Krajczokównej w lesie pod Dąbrową (pow. Rybnik). Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której Gawliczek przyznał się do popełnienia zbrodni, sąd doraźny ogłosił wyrok skazujący Gawliczka na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca oskarżonego wniósł prośbę do prezydenta Rzplitej o skorzystanie z prawa łaski.

—oOo—

OBROŃCA GORGONOWEJ W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 22. 7. (wł.) Obrońca Gorgonowej dr. Axer przybył do Krakowa, aby przyśpieszyć termin sprawy Gorgonowej w sądzie przysięgłych w Krakowie, który, z decyzji sądu najwyższego rozpatrzeć ma ponownie tajemnicę morderstwa w willi brzuchowickiej.

—o—

EGZEKUCJE PODATKOWE W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA I W PORZE NOCNEJ.

WARSZAWA, 22. 7. (wł.) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie rady ministrów w sprawie nowego systemu egzekucyj podatkowych.

Rozporządzenie zawiera szereg doniosłych zmian, m. in. listę przedmiotów nie podlegających zajęciu przez komornika.

Są to sprzęty domowe i narzędzia pracy.

Ponadto rozporządzenie przewiduje możność dokonywania egzekucyj w niedzielę i święta i w porze nocnej, jednakże za specjalnem piśmiennem zezwoleniem urzędu skarbowego.

W wypadkach, kiedy egzekucja może doprowadzić do ruiny płatnika, urząd skarbowy ma prawo zawiesić licytację, lub też przeprowadzić ją częściowo.

---

300 WYCIECZKOWICZÓW ZATRUTYCH MIĘSEM.

WASZYNGTON, 22. 7. Przybyła do stolicy wycieczka w liczbie 300 osób zatruła się w pewnej restauracji mięsem. Kilkadziesiąt osób z pośród wycieczkowiczów w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Stan pozostałych jest również poważny.

—oOo—

DWA MILJARDY NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

NOWY JORK, 22. 7. Prezydent Hoover podpisał w Waszyngtonie ustawę o zwalczaniu bezrobocia. Ustawa przewiduje wyasygnowanie dwu miljardów dolarów na roboty publiczne i budowę gmachów rządowych, co pozwoli zatrudnić około dwu i pół miljona bezrobotnych w przeciągu roku.

Ponieważ prezydent Hoover zwlekał przez kilka miesięcy z podpisaniem ustawy, panuje ogólne przekonanie, iż jest to manewr przedwyborczy.

—oOo—

KIERMASZ KUPIECKI W CZĘSTOCHOWIE.

We wrześniu br. odbędzie się w Częstochowie pierwszy kiermasz kupiecki i zjazd kupców detalistów chrześcijan województwa kieleckiego. Wygłoszone zostaną referaty dla kupiectwa i publiczności na temat samowystarczalności gospodarczej i propagowania wytwórczości krajowej.

Kiermasz ma za zadanie zbliżyć wytwórcę do kupca detalicznego, dając możność wystawienia swych towarów przemysłowcom i hurtownikom, a kupcowi - detaliście zbadania źródła zakupu, cen, oraz jakości wystawionych produktów i nawiązania stosunków handlowych.

Ceny stoisk od 100 do 25 zł. (100, 75, 50 i 25 zł.), ceny plakatów na ścianach 15, 10 i 5 zł.

Kiermasz odbędzie się w gmachu ogniska niepodległości imienia marszałka Piłsudskiego na placu powystawowym pod Jasną Górą.

RACHUNEK SUMIENIA REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

ZAMACH NA PRUSY I RZĄD PRUSKI. — VON PAPEN, DYKTATOR PROWIZORYCZNY — HITLER, DYKTATOR OSTATECZNY. — GRZECHY I ZANIEDBANIA REPUBLIKI. — SZLAFMYCA I PIKELHAUBA. — ŻAŁOSNY KONIEC.

(Korespondencja własna).

Berlin, w lipcu.

Walka polityczna rozgorzała w całej pełni w Niemczech. Intencje walczących są jasne. Droga do powrotu jest zamknięta.

Dekret prezydenta Hindenburga, **rozpędzający rząd pruski** i oddający władzę w Prusiech w ręce von Papena i reichswehry, jest spełnieniem najważniejszego **postulatu hitlerowców**, otwiera Adolfowi Hitlerowi drogę do władzy. Prawicowy rząd Rzeszy, zależny od narodowych socjalistów, kładzie rękę na ostatnim wielkim bastjonie Republiki Niemieckiej, na Prusiech, aby dostać w rękę ostatnią tarczę republiki: policję pruską, która dotąd pozostawała pod rozkazami Karola Severinga. Jeżeli to się powiedzie, to nic nie będzie stało na przeszkodzie pełnemu objęciu władzy przez skrajną prawicę, nikt nie będzie mógł stawiać przeszkód przygotowywanym przez nią ustrojowym i społecznym eksperymentom.

Nie doceniało się dotąd konsekwencji, chytrości i sprytu politycznego byłego austrjackiego malarza pokojowego, Hitlera. Pozwolił on Papenowi zasiąść na fotelu kanclerskim, aby samemu w przededniu wyborów nie obarczać się odpowiedzialnością za realną politykę. Ale katolicki baron i junkier, będący formalnie kanclerzem, **żyje z łaski Hitlera** i, jak się coraz wyraźniej okazuje, **czyni, co ten mu każe.** Von Papen, mianowany faktycznym dyktatorem w Prusiech jest dyktatorem prowizorycznym tylko, który ma wygładzić i przygotować drogę **właściwemu dyktatorowi na całe Niemcy — Hitlerowi.**

Czy między Papenem a Hitlerem zawarty został jakiś pakt określony, na to trudno dać jasną odpowiedź. To jednak jest rzeczą pewną, że wódz narodowych socjalistów, Hitler i kierownik reichswehry, gen. Schleicher, idą ręka w rękę, a wybrany republikańskimi głosami **prezydent — feldmarszałek aprobuje ten związek.**

Zamach na rząd pruski, zamach brutalny, nie liczący się z niczem, ma być decydującym ciosem, wymierzonym w serce Republiki Niemieckiej. Republikanie niemieccy, o ile mają jeszcze czas i ochotę do refleksji, mogą w obecnym momencie sporządzić dokładny bilans swoich zaniedbań i błędów. Początki ich sięgają narodzin republiki w Niemczech.

Republika niemiecka od początku grzeszyła brakiem pewności siebie, niewiarą we własne siły, zbytnim a nawet grzesznym w czasach przełomowych liberalizmem w stosunku do swoich przeciwników. Niemal że niema republikańskiego polityka, któryby nie zgrzeszył na tem polu i niema terenu, na którymby nie dopuszczono się tego błędu. Republika chciała być ponadpartyjną, nie zdecydowała się zostać republikańską.

Pozostawiła **znaczną część swoich wrogów na ważnych stanowiskach w administracji państwowej. Oddała im na łup całe niemal sądownictwo.** Nie dbała o to, aby reichswehrę oczyścić z podejrzanych pod względem lojalności republikańskich żywiołów i **obsadzić ją własnymi ludźmi.** Republika nie uzbroiła się i dobrodusznie chodziła w szlafmycy, gdy przeciwnicy jej kompletowali pracowicie swoje uzbrojenie — tak, że w momencie decydującej walki okazali się silniejszymi od niej i gotowi są zadać jej cios śmiertelny. Wzrośli w jej cieniu, a dziś chcą ją wyekspedjować do krainy cieni. W polityce niema wdzięczności, a naiwni i dobroduszni nie mają racji.

Każdy nowy ustrój, który wyrósł na gruncie przewrotu, musi okazać wolę życia, musi zaimponować wrogom swoją siłą i bezwzględnością. **Musi ich złamać i zniszczyć,** a dopiero potem może darować im życie. W ten sposób Republika Francuska wywalczyła sobie prawo bytu i pełne bezpieczeństwo.

Republikańskie Niemcy spróbowały innej metody. Dziś zapewne tego gorzko żałują, gdyż droga okazała się bezdrożem. Wiele objawów przemawia za tem, że rozmyślania republikan na temat własnej klęski są przygotowaniem materjału do własnego nekrologu.

C. L.

Kto przystępuje do wyborów w Niemczech.

Dramatyczny przebieg mknących w błyskawicznem tempie wydarzeń politycznych w Niemczech przysłonił narazie kwestję wyborów do reichstagu, które mają się odbyć w dniu 31 lipca 1932 r.

O ile nie nastąpią na skutek podjętych przez rząd von Papena kroków inne wydarzenia, uniemożliwiające ewentualnie wybory, przystąpi do nich 44,5 miljonów wyborców, uprawnionych do głosowania.

Centralna komisja wyborcza Rzeszy zatwierdziła następujące listy wyborcze złożone przez partje polityczne w kolejności ich siły liczebnej: 1) socjaldemokratyczna partja Niemiec, 2) narodowo - socjalistyczna partja (Hitler), 3) komunistyczna partja Niemiec, 4) niemiecka partja centrowa (katolicy), 5) niemiecka partja ludowa, 6) niemiecka partja państwowa, 7) bawarska partja ludowa, 8) chrześcijańsko - demokratyczna partja ludowa (ewangelicy), 9) niemiecka partja chłopska, 10) związek ziemski (junkrzy), 11) niemiecko hanowerska partja, 12) maksymalna pensja urzędników 5000 mk. (sic!). 13) niemiecka partja gospodarcza, 14) niemiecka partja socjalistyczna, 15) mniejszości narodowe w Niemczech, 16) związek środkowo - niemiecki wolności i walki z faszyzmem, 17) związek niemiecki bezrobotnych (Hitler), 18) związek robotników i chłopów, 19) wolnogospodarcza partja Niemiec, 20) związek sprawiedliwości i walki z obniżeniem płac i emerytur, 21) niemiecka wspólnota ludowa.

Ogółem złożonych zostało i zatwierdzonych 21 list partyjnych.

Rada ministrów uchwaliła szereg projektów o spłacie długów w rolnictwie.

WARSZAWA, 22. 7. (wł.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Zawadzkiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów uchwaliła projekty rozporządzeń prezydenta Rzplitej dla spraw segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, sparcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań, o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, o utworzenie urzędów rozjemczych do spraw kredytowych wielkiej własności rolnej oraz o nowelizacji rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej. Wreszcie poza załatwieniem szeregu spraw bieżących rada ministrów powzięła m. in. uchwały o rozwiązaniu sejmików powiatowych powiatów działdowskiego i tczewskiego i o przeniesieniu dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia.

Bandyci w dworze hr. Tyszkiewicza

WŁAŚCICIEL MAJĄTKU CIĘŻKO RANNY W BRZUCH.

LUBLIN, 22. 7. Onegdaj dokonano niezwykle zuchwałego napadu na dwór hr. Tyszkiewicza w Cejlowie w pow. puławskim.

Gdy hr. Tyszkiewicz wraz z domownikami siedział przy obiedzie, wtargnęło do mieszkania 4 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy grożąc rewolwerami, domagali się wydania pieniędzy i kosztowności. Hr. Tyszkiewicz rzucił się w stronę bandytów, chcąc z nimi podjąć walkę, został jednak obezwładniony kulą, która trafiła go w brzuch. Jedna z kul bandyckich zraniła lekko w ramię żonę hr. Tyszkiewicza.

Po strzałach, które zaalarmowały służbę folwarczną, bandyci zbiegli. Rana hr. Tyszkiewicza jest poważna, hr. Tyszkiewiczowej lekka.

Trąd w Wiedniu zawleczony z Ameryki Południowej.

WIEDEŃ, 22. 7. 70-letni szewc Schwarz, który przed kilku laty bawił w Argentynie i niedawno powrócił do Austrji, zachorował przed dwoma tygodniami w Mödlingu pod Wiedniem wśród niewyjaśnionych narazie objawów trądu.

Władze sanitarne przedsięwzięły środki ostrożności, izolując natychmiast osoby, które w ostatnim czasie stykały się ze Schwarzem.

Prasa wiedeńska ostrzega ludność przed zupełnie nieuzasadnioną psychozą, zaznaczając, że zaszedł jedynie lekki wypadek trądu.

Zeznał on, że w czasie swego pobytu w Ameryce Południowej, spał pod jednym namiotem z indjanami, dotkniętymi trądem.

Lekarze zajęci są obecnie postawieniem ostatecznej djagnozy. Żona chorego i domownicy zostali poddani najściślejszej kontroli lekarskiej.

Zakon ss. Franciszkanek zajmujący się pielęgnowaniem trędowatych na całym świecie posiada również w Wiedniu swą stację leczniczą.

Opowiadają one, że jeszcze żadna z nich nie zaraziła się trądem, mimo ustawicznego przebywania z chorymi.

O USPRAWNIENIE GOSPODARKI samorządów miejskich.

Uważny czytelnik pism codziennych bardzo często spotyka w prasie wiadomości o faktach nadużyć i korupcji, które mają miejsce w rozmaitych samorządach miejskich. Dzisiaj są to wieści z Warszawy, jutro z Łodzi, z Krakowa; mniejsze miasta mają mniejsze sensacje, które jednak już w prasie stołecznej nie mają uwidocznienia.

Oczywiście fakty opublikowane tyczą się nadużyć ujawnionych, teorja prawdopodobieństwa mogłaby nam oświetlić, ile faktów nieujawnionych ma tu stale miejsce i jakie z tego tytułu straty przypadają na społeczeństwo.

Drugą cechą charakterystyczną gospodarki samorządów jest znacznie mniejsza sprawność i efektywność w działaniu, w porównaniu z działalnością instytucyj prywatnych. Jest rzeczą powszechnie znaną, że prace, wykonywane we własnym zarządzie magistratów, są prawie zawsze droższe aniżeli te same prace, wykonywane przez firmy prywatne.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Postawienie trafnej djagnozy jest w tym wypadku sprawą decydującą. A sprawa samorządów miejskich jest sprawą bardzo ważną. Wszak budżety miast wynoszą około ⅓ tego, co wynosi ogólny budżet państwowy. Mieszkańcy miast mają tedy prawo domagać się, by za ich ciężko zapracowany grosz gospodarowano, osiągając maximum efektu.

By odpowiedzieć na postawione powyżej pytanie, należy sobie uprzytomnić, że niema dzisiaj takiej gałęzi pracy, któraby przez znawców organizacji nie była dokładnie zanalizowaną i zbadaną. Już pierwsi twórcy naukowej organizacji pracy, jak Taylor i Emerson, nie ograniczali swojej pracy tylko do przemysłu, ale zwrócili również uwagę na zagadnienia administracji ogólnej.

Oto co pisze Taylor n. p. o pracy urzędników państwowych.

„Urzędnicy państwowi zdają sobie sprawę z tego, że chociaż praca ich bywa wydajna i wykonają nieraz coś szczególnie wybitnego, to zasługi ich jednak bardzo często zwierzchnicy biorą na swój rachunek i zamiast gorącego poparcia i przesunięcia ich za to na wyższy szczebel, zazdroszczą im i prześladują“.

Cytata ta świadczy, że zagranica już dosyć dawno poznała zasadnicze wady biurokracji. Wyciągnięto jednak w Ameryce pewne konsekwencje, które pozwoliły Taylorowi wypowiedzieć następujące zdanie.

„Egzaminy, zaprowadzone dla kandydatów na posady rządowe, przyniosły już wiele dobrego, stawiając barjerę dla nieudolnych“.

U nas niewiele się robi w tym kierunku. A szkoda, bo dzisiaj praca byłaby bardzo ułatwiona. Znamy bowiem już podstawowe zasady organizacji, podane przez Fayola, Emersona, Leffingwella i innych.

By oświetlić dokładnie stosunki, panujące w naszej administracji i jednocześnie podać przyczyny, wystarczy przytoczyć zdania wygłoszone podczas 4-go międzynarodowego kongresu naukowej organizacji w Paryżu w 1929 r. przez inżynierów, zatrudnionych w zakładach, niedawno zmarłego Baty.

„Stopień powodzenia przedsiębiorstwa zależy od przewagi pracowników twórczych nad pracownikami przeciętnymi i gnuśnymi“.

Oraz:

„W przedsiębiorstwie, nie umieją cem się zdobyć na sprawiedliwe traktowanie swoich pracowników, kontrolę nad pracą zdobędą zawsze najgorsi i najmniej zręczni. Skłoni ich do tego lęk o własne skóry i od nich to koniec końców uzależni się rytm i wartość pracy“.

Że ci jednak „najgorsi“ często siedzą najmocniej i potrafią wpłynąć na eliminowanie urzędników dobrych i sumiennych, to fakty, które naogół znane są społeczeństwu z życia codziennego.

Być może, że zagadnienie to będzie tematem rozważeń następnych artykułów.

Inż. S. Zysman.

Jak należy wystawiać zaświadczenia zwolnienia z pracy dla pracowników fizycznych.

W myśl postanowień art. 29 i zgodnie z ust. 2 art. 35 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zakład pracy obowiązany jest do wydania w ciągu 24 godzin zaświadczenia zwolnienia z pracy, ustalonego rozporządzeniem ministra pracy i opieki społ. (Dz. U. R. P. Nr. 58-32 poz. 556) wzoru.

W zaświadczeniach tych należy oznacza, jak długo bezrobotny podlegał zabezpieczeniu (od dnia do dnia) z podaniem przerw w ostatnich 12 miesiącach przed dniem zwolnienia, przyczem za tydzień pracy uważa się 6 dni pracy, a przypadające na dzień pracy święto z wyjątkiem niedzieli, liczy się jako dzień pracy.

Za dnie stosunku najmu pracy należy uważać tylko te dnie, w których bezrobotny podlegał obowiązkowi ubezpieczenia i za które została opłacona składka ubezpieczeniowa. Za dnie wkładkowe liczą się również wszystkie święta oprócz niedziel.

W związku z powyższemi wyjaśnieniami, bezrobotny przy zwolnieniu z pracy powinien otrzymać zaświadczenie w ciągu 24 godzin, z uwzględnieniem wyżej przytoczonych wszystkich wymagań przepisowych.

Jeśli ma miejsce częściowe bezrobocie, tj. gdy praca trwa 1, 2 lub 3 dni w tygodniu, to należy obliczać tylko dnie pracy, a dnie, w których pracy nie było zalicza się jako przerwę w pracy.

Obliczenie zarobku dziennego do zaświadczenia odbywa się w ten sposób, że zakład pracy podaje w zaświadczeniu ogólny zarobek za ostatnie 13 tygodni, czyli za 78 dni wstecz od dnia zwolnienia (wliczając w to dni świąteczne), podległych zaliczeniu do zabezpieczenia.

Przeciętny zarobek wylicza się na zasadzie przepisu ust. 3 art. 11 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dla otrzymania przeciętnego zarobku, służącego za podstawę do wymiaru zasiłku, należy sumę zarobków, wypłaconych robotnikowi w ciągu ostatnich 13 tygodni, przepracowanych przed zwolnieniem z ostatniej pracy, a podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia podzielić bez jakichkolwiek potrąceń przez ogólną liczbę dni, za które zarobki te zostały wypłacone.

Zakłady pracy, w których bezrobotny pracował mniej niż 13 tygodni, podają w całości jego okres pracy, to znaczy ogólny zarobek za wszystkie dni pracy, podlegające zabezpieczeniu oraz ilość tych dni i zarobek przeciętny.

Konferencja w związku drobnych kupców w Sosnowcu

z udziałem naczelnika urzędu skarbowego.

Wczoraj w sali Angielskiej w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem prezesa **Hermana Olinera**, radcy izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu zebranie drobnego kupiectwa żydowskiego.

Na zebranie to przybył naczelnik urzędu skarbowego w Sosnowcu **dr. Krywyj.** Zebranie zagaił prezes **Oliner**, poczem zabrał głos adwokat **dr. Brandt**, radca prawny związku kupiectwa, który wygłosił dłuższy referat na aktualny obecnie dla kupiectwa temat nowej ustawy procedury egzekucyjnej, którą opracowuje ministerjum skarbu, a która ma wejść w życie z dn. 1 sierpnia br.

Drugi referat wygłosił **dr. Krywyj.** Wkońcu przemawiał prezes Oliner, który podziękował nacz. **dr. Krywemu** za udział w zebraniu.

Zebranie odbyło się w atmosferze niezwykle szczerej, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że było to w Zagłębiu pierwsze tego rodzaju zebranie, w którem wziął udział naczelnik urzędu skarbowego.

Okradzenie dr. Sztuki w Sosnowcu.

ŁUP ODEBRANO W CAŁOŚCI, PORZUCONY PRZEZ ZŁODZIEI.

Onegdaj około godz. 3 popoł. posterunkowy z Zagórza **Kazimierz Górny**, natknął się na polach zagórskich na trzech osobników siedzących na miedzy.

Obok nich leżały dwa naładowane worki. Na widok zbliżającego się policjanta dwuch z nich siadło na rowery i poczęło uciekać, trzeci zaś rzucił się do ucieczki pieszo.

Dzielny policjant bez namysłu puścił się za nimi w pogoń. Kilkakrotne wezwania do zatrzymania się nie odniosły żadnego skutku, posterunkowy zatem wystrzelił w stronę uciekających 12 razy z rewolweru. Wszystkie jednak kule chybiły. Po blisko godzinnej pogoni udało się policjantowi schwytać uciekającego pieszo osobnika. Rowerzyści natomiast umknęli.

Schwytanym okazał się **Mieczysław Grot**, przy którym znaleziono pęk wytrychów, biżuterję i bagnet. W workach, które złodzieje pozostawili w polu znajdowała się różna garderoba, futro, firanki i drobiazgi.

Grot badany w śledztwie nie chciał wyjawić skąd pochodzi łup. Policja więc nie mogła narazie ustalić kogo okradziono. Powiadomiony o schwytaniu Grota i odebraniu łupu **komisarz Kardasiewicz** z urzędu śledczego w Sosnowcu przybył na miejsce, gdzie rozpoczął dochodzenie.

W kieszeni marynarki ubrania, znajdującego się w jednym z worków znaleziono zaproszenie na nazwisko Zygmunta Sztuki. Zaproszenie to wyjaśniło całą sprawę. **Komisarz Kardasiewicz**, któremu nazwisko Sztuka nasunęło przypuszczenie, że kradzieży tej dokonano w mieszkaniu znanego lekarza sosnowieckiego dr. Sztuki, zam. przy ul. Teatralnej nr. 1, wysłał na miejsce wywiadowcę, który zastał drzwi mieszkania otwarte, wewnątrz zaś panował wielki nieład, świadczący, że przebywali tu nieproszeni goście.

Ponieważ dr. Sztuki w Sosnowcu nie było, wyjechał on bowiem do rodziny, która przebywa na letnisku w Wiśle, powiadomiono go telefonicznie.

Dr. Sztuka przybył niezwłocznie do Sosnowca i w znalezionym łupie rozpoznał swoje rzeczy.

NA MARGINESIE.

„Papieros rozjaśnia umysł“.

„Papieros rozjaśnia umysł“. Jest to maksyma z handlowej księgi przypowieści państwowego monopolu tytoniowego. Przeciętny palacz wszakże po wypaleniu jednej sztuki „Ergo“, „Grand Prixu“ lub „Madenu“ czuje się jak tabaka w rogu.

Nic mu się nie rozjaśnia, przeciwnie, wszystko widzi w szarych kolorach.

W przerwach ataku kaszlu przeklina monopol i żałuje lekkomyślnie wydanych groszy.

Papieros rozjaśnia myśl natomiast dygnitarzom z dyrekcji monopolu tytoniowego.

Co pewien czas wpadają oni na nowe koncepty ogłoszeniowe, urządzają ankiety, wymyślają nowe gatunki papierosów...

Ostatnio zajęto się gorliwie problemem palenia w przyczepnych wagonach tramwajowych. Ostatecznie, nie dzięki ankiecie, ale z łaski ministra Kühna, będziemy od 1 sierpnia kopcić w przyczepkach.

Dobrzeby było, aby przyczepki wyposażono poza popielniczkami i w maski gazowe. Nie sposób bowiem będzie wysiedzieć w „wonnym“ dymie „Avanti“, „Wandy“ i innych specjalności monopolu.

Kilka dni temu udowadnialiśmy, z czego naprzykład składa się taki „Ergo“ i „Madan“. Pakuje się wszystko do gilzy, co jest pod ręką, nie wyłączając stęchłych odpadków.

Monopol kupuje od chłopów, przeważnie w Małopolsce, swojskiej uprawy tytoń, płacąc im przeważnie zgóry. A chłop nie zwraca uwagi zupełnie na jakość i uprawę rośliny, nie dba o nią i sprzedaje zgniłe liście, które się miesza następnie w fabrykach z surowcem, sprowadzanym z zagranicy.

Nazywa się to potem „Ergo“ lub inaczej. Nic dziwnego, że ludzie uciekają od tych papierosów.

Po ankiecie z przyczepkami monopol ogłosił ankietę na pogardliwą, czy śmieszną nazwę dla palacza, który pali papierosy t. zw. swojej roboty.

W nagrodę, człowieka, który obdarzy słownictwo polskie nowym określeniem, monopol poczęstuje setką „Cowbojów“. Niech mu będzie na zdrowie!...

Czy jednak zamiast kosztownych ankiet, ogłoszeń i innych tricków handlowych, nie lepiejby było ulepszyć jakość papierosów?

Skutek niewątpliwie byłby lepszy od zamieszczania zakrawających mocno na kpiny ogłoszeń, w rodzaju:

„Papieros stwarza przyjaciół!“

Monopol wówczas miałby naprawdę wiernych, oddanych, płacących gotówką przyjaciół...

KRONIKA

KALENDARZYK.

Lipiec 23 Sobota	Dziś: Apolinarego Jutro: Krystyny Wschód słońca: 3.58 Zachód słońca: 7.42

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 23 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. Kom. PIM. 12.45. płyty. 13.35. Muzyka lekka i taneczna. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30. Wiad. wojsk. i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo - Wydawn. red. J. I. Targ. 15.40. Słuchowisko z Wilna. 16.05. płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert popoł. 18.00. „Orlątko“ w pamięci Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. „Książka rolnicza“. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert wiecz. 21.00. Feljeton literacki. 21.15. D. c. koncertu. 21.50. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteorol. dla komunik. lotn. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Niedziela 24 lipca.

9.45. Tr. z I p. uł. w Augustowie uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami: a) Msza polowa, b) Wręczenie Pułkowi urny z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami i c) Defilada Pułku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15 Poranek muzyczny z Łodzi. 14.00. „Człowiek i Mucha". 14.15. Utwory na harmonję. 14.30. Odczyt roln. 14.50. Pieśni w wyk. Adama Dobosza. 15.05. Odczyt roln. 15.25. 5) A. Wieniawski: Oj da dyna, 6) St. Niewiadomski: a) Roliś, b) Siano, c) Oj Magdalino. 15.40. Radjo tygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie". 15.53. Opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Nauczyciele samowara". 16.05. Muzyka lekka. 16.45. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00. Koncert popoł. 18.00. „Przyroda w twórczości Dygasińskiego". 18.20. Muzyka tan. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Skrzynka poczt. techn. 20.00. Koncert popoł. 20.45. Kwadrans literacki. 21.00. D. c. koncertu. 21.50. Wiad. sport. z prowincji. 22.00. Muzyka tan. z kaw. „Georges". 22.40. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej. 22.45. Wiad. sport. z Warszawy. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota 23 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. 12.20. Płyty gram. 12.40. Kom. meteor. z Warszawy. 12.45. Płyty gram. 14.00. Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.10. Intermezzo muzyczne. 15.30. Wiad. wojskowe i strzeleckie z Warszawy. 15.40. Słuchowisko z Wilna. 16.05. Intermezzo muzyczne. 16.20. Skrzynka poczt. dla dzieci. 16.40. Tr. z Warszawy. 18.00. „Z dziejów nauki polskiej. Obrazki z życia Akademji w 16 i 17 wieku". 18.20. Muzyka tan. z Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warszawy. 19.45. M. Mikuła. Feljeton sportowy. 20.00. Transmisje z Warszawy. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Transmisje z Warszawy. 22.50. Muzyka taneczna.

—o0o—

Z KIELC.

(k) **Baczność! Sekwestrator idzie!** Z dniem 1 sierpnia br. nastąpi znaczne wzmożenie postępowania egzekucyjnego ze strony urzędu skarbowego w Kielcach, jak również na terenie innych urzędów naszego województwa. Izba skarbowa kielecka zaangażowała z dn. 1 sierpnia br. 75 sekwestratorów, niezależnie od dotychczasowych, którym powierzono całą egzekucję.

Na uwagę zasługuje fakt, że dla m. Kielc pozostawiono aż 25 sekwestratorów!

(k) **Skuteczny skok.** Cieślik Franciszka, służąca, lat 20, zam. we wsi Ostojów, gm. Suchedniów, pow. kieleckiego, nie chcąc zostać matką skakała ze strychu i nadmiernie biegała. Po operacji płód 6-miesięczny ukryła w stajni swego pracodawcy. Cieślikównę z powodu obłożnej choroby pozostawiono w mieszkaniu jej pracodawcy Kuszewskiego Józefa.

Ogrodzenie cmentarzy, budowa dwóch tunelów i gmachu szkoły średniej w Zawierciu — tematem obrad ostatniego posiedzenia rady komisarycznej.

Na ostatniem posiedzeniu rady komisarycznej rozpatrywano projekt robót miejskich, związanych z zatrudnieniem bezrobotnych, na terenie Zawiercia.

Przedewszystkiem ks. Wajzler w imieniu komitetu parafjalnego zgłosił wniosek, aby magistrat, mając do dyspozycji większą ilość robotników przyczynił się do ogrodzenia cmentarza parafjalnego, który w obecnej chwili nie jest ogrodzony (z wyjątkami). Komitet parafjalny proponuje ogrodzić cmentarz betonowym murem wysokości 2 mtr.

W tej sprawie dyr. A. Erbe przedstawił szkic i kosztorys proponowanego ogrodzenia, według którego koszt wynosiłby 38.000 zł., długość muru 1350 mtr. b. Na budowę parkanu potrzeba będzie 140 ton cementu, przyczem zatrudnienie znalazłoby około 150 bezrobotnych. Według przedstawionego projektu przez dyr. Erbego, na budowę ogrodzenia komitet parafjalny dałby cement i żelazo, magistrat zaś robotników, żwir z hałdy Hulczyńskiego i cegłę na fundamenty. Projekt ten został przez radę przyjęty i uchwalony. Do budowy postanowiono przystąpić z chwilą dostarczenia przez parafję cementu i innych materjałów. Podobnej pomocy w ogrodzeniu cmentarza ewangelickiego, postanowiła rada na wniosek dyr. Erbego udzielić parafji ewangelickiej w Zawierciu.

Następnie dyr. Erbe przedstawił radzie projekt budowy dwu tuneli pod przejazdami kolejowemi, a mianowicie przy ul. Paderewskiego i Kościuszki. Tunele te dyr. Erbe proponuje zbudować tylko dla pieszych; szerokość ich wynosiłaby od 2 — 2.50 mtr. Ogólny koszt obydwu tuneli według kosztorysu sporządzonego przez projektodawcę wynosiłby 22.000 zł. Projekt ten uchwalono jako nagły, rozpoczęcie budowy zaś uzależniono od uzyskania zgody władz kolejowych.

Wybudowanie tuneli pod obydwoma przejazdami rozwiązałoby wreszcie kwestję, nad którą głowiły się poprzednie magistraty. Zaznaczyć należy, że na obydwuch przejazdach panuje duży ruch pieszy i kołowy.

Pozatem dyr. Erbe proponował rozszerzenie chodnika przy ul. Sienkiewicza, rozszerzenie połączenia ul. Piłsudskiego z ul. Kościuszki, przez usunięcie płotu przed resursą T. A. Z., **oraz zasypanie dwuch stawów fabrycznych przy ul. Kościuszki.** Wiadomo powszechnie, że stawy te nie są ozdobą miasta, a przeciwnie zanieczyszczone i zatruwają powietrze. Na zasypanych stawach zbudowany zostałby kanał odprowadzający Wartę do trzeciego stawu z linją kolejową. Ponieważ jednak omawiane tereny są własnością TAZ., przeto dla przeprowadzenia w tej sprawie pertraktacyj z właścicielami wybrano komisję, w skład której weszli pp.: **dyr. A. Erbe, ks. kan. B. Wajzler i Majchrzak.**

Pozatem na wniosek komisarza Langerta rada uchwaliła rozpoczęcie budowy gmachu pod szkołę średnią na placu koła opieki rodzicielskiej przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Zawierciu. Aczkolwiek na ten cel w budżecie miejskim na rok 1932-33 niema odpowiednich kredytów, to jednak przy wspólnych wysiłkach seminarjum, gimnazjum męskiego i magistratu zamierzone dzieło uwieńczoneby zostało pomyślnym skutkiem. Zaznaczyć należy, że w niedługim czasie magistrat rozporządzać będzie większą ilością cegły, wyprodukowanej na dzierżawionej przez siebie cegielni

Uchwalono również na terenie rzeźni miejskiej przystąpić w najbliższym czasi do budowy kiszkarni.

Gdyby wszystkie wspomniane projekty udało się magistratowi w najbliższym czasie zrealizować, to prowadzone dotychczas roboty publiczne przybrałyby nareszcie charakter realnej i celowej pracy, z której pożytek miałoby nie tylko miasto, ale także i jego mieszkańcy.

Nadział się na kołek w szybiku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZECHODNIA.

Onegdaj wieczorem wracał z pracy przez Warpie do domu Fr. Januszek, zam. przy ul. Szopena 60 w Dąbrowie, Kiedy Januszek znalazł się na t. zw. kolonji „Amerykanka" potknął się i wpadł do jednego ze znajdujących się tam szybików.

Upadek okazał się w swych skutkach fatalny, Januszek bowiem wpadając do szybiku nadział się rozkroczem na znajdujący się tam kołek.

Przechodzący wówczas jeden z mieszkańców, słysząc jęki Januszka przyszedł mu z pomocą, wydobywając go z szybiku.

Januszka z rozprutem i krwawiącem rozkroczem przewieziono do szpitala. Stan zdrowia jest ciężki.

(k) **Przy pracy.** Harenza Ludwik, mieszkaniec wsi Korczyn, gm. Snochowice, pow. kieleckiego, będąc zatrudniony przy ładowaniu żwiru do wagonu kolejowego w kopalni żwiru w Snochowicach, z wysokości 170 cm. upadł głową na ziemię, wskutek czego nastąpił krwotok z prawego ucha i ust, poczem przewieziono go do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, gdzie stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki. Stan zdrowia H. jest groźny.

(k) **Pożar.** We wsi Grojec, gm. Bodzechów, pow. opatowskiego, w zagrodzie Kryja Piotra, wybuchł pożar, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 13 zagród gospodarskich. Straty wynoszą około 80.000 zł. Pożar powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa.

—o0o—

Z SOSNOWCA

(s) **OD REDAKCJI. Niniejszem oświadczamy, że p. Jakób Bem nie ma nic wspólnego z naszem wydawnictwem i zwracanie się do niego za pośrednictwem telefonu „Expresu Zagłębia" jest bezcelowe, gdyż p. Bem do redakcji naszej nie przychodzi.**

(s) **Komisarz Kuźniak w Warszawie.** W dniu wczorajszym bawił w Warszawie komisarz Kuźniak w sprawie podatku inwestycyjnego i w sprawie budowy ogrodu dla dzieci na terenach własnych (12 i pół morgi) przy szkole nr. 7 na Pogoni.

(s) **Konferencje w inspektoracie pracy.** W nadchodzący wtorek dn. 26 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się dwie konferencje, a mianowicie: konferencja w sprawie fabryki Kraupego w Sosnowcu, która rozpocznie się o godz. 1 popoł. i konferencja w sprawie walcowni „hr. Renard", na której, jak to donosiliśmy, nastąpi podpisanie umowy o odszkodowanie między robotnikami a dyrekcją walcowni.

(s) **W sprawie uproszczonych ksiąg handlowych.** Izba przem. handl. w Sosnowcu komunikuje, że zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 13. 4. 1932 r. w sprawie prowadzenia badania i oceny ksiąg handlowych, zaświadcza uproszczone księgi handlowe.

(s) **Pod zarzutem kradzieży.** W dniu wczorajszym zatrzymana została Aniela Wasilakówna, bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem kradzieży, którą przekazano do dyspozycji sadu grodzkiego w Sosnowcu.

(s) **Kradzieże.** Z przed budującego się domu Wincentego Tomeckiego (Staropogońska 30) skradziono szynę, wart. 30 zł.

— Z komórki Stanisława Zielińskiego (Pusta 46) skradziono 11 gołębi, wartości 40 zł.

—o0o—

Z BĘDZINA.

(b) **Zatwierdzenie budżetu sejmiku będzińskiego.** Budżet sejmiku będzińskiego na 1932-33 rok został przez województwo z małemi poprawkami zatwierdzony.

Wydatki i dochody budżetu wyrażają się w ogólnej sumie 1 miljon 850 tys. 900 zł.

Zatwierdzone zostały również opłaty i dopłaty drogowe na 1932-32 rok.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

234.

Gabri podała mu szklankę wody, którą wypił jednym tchem.

— Czy będziesz mi posłusznym?

— Będę... — odrzekł i wybuchając śmiechem strasznym, dodał: — Gdy czego chcą dwie kobiety, potrzeba spełnić!

Lokaj otworzył drzwi salonu i z powagą wyrzekł:

— Podano do stołu...

— Chodźmy — rzekła Gabri, opierając się na ramieniu hrabiego.

Następnie nachyliwszy się do jego ucha, szepnęła:

— Przebaczam ci i kocham cię...

Gdy scena to odbywała się u Gabrjeli Stellini, Jan Dufour siedział w swem mieszkaniu przy ulicy Cyrkowej i nie doświadczał obawy prawie żadnej. Od czasu zbogacenia się, stanął po stronie silniejszego i czuł się zupełnie czystym na sumieniu.

— Dama w szmaragdach nie wyda mię — mówił do siebie — i wątpię, czy hrabia będzie mnie podejrzewał o zdradzanie jego tajemnic domowych.

Pomimo tej ufności, chwilami doznawał nieokreślonego niepokoju, przekonany był bowiem, że jakieś nieprzewidziane wypadki muszą zajść przy ulicy Caumartin i prawdopodobnie wywołają odpór ze strony przeciwnej. Oczekiwał więc hrabiego, redagując tymczasem rachunki, rzecz najważniejszą dla niego i obliczając majątek swój osobisty, zebrany poza rentą dwunastu tysięcy franków.

Zamknięty na wszystkie rygle, siedział, w swym pokoju przed małym stolikiem, na którym rozłożone były bilety bankowe, złoto i moneta drobna. Cała ta suma składała się z rozmaitych zysków nieuczciwych, procentów od przedsiębiorców i dostawców, dodatków do kosztów różnych sprawunków, pierwszej raty kwartalnej renty dożywotniej, sumy otrzymanej za sprzedane Celestynowi pokwitowanie w Londynie itd. itd.

— Na honor — szepnął, składając pióro i zacierając ręce — mogę sobie powinszować. Oprócz renty posiadam w biletach bankowych, złocie i srebrze kapitalik, wynoszący pięćdziesiąt siedm tysięcy trzysta siedmnaście franków. Ależ to więcej, niż potrzeba na kupno domku nad brzegiem rzeki, łódki, konia, powoziku angielskiego i zaopatrzenia się jeszcze w coś... Przyznać sobie muszę, że umiałem się rządzić. Schowam to w miejsce pewne, a jutro złożę do banku lub wymienię na obligację, chyba, że znalazłbym w prędkim czasie domek, o jakim marzę.

W chwili, gdy Dufour, zamknąwszy swój skarb do kufra, chował klucz do kieszeni, rozległ się dzwonek, wzywający go do pałacu.

— Doskonale! — dowiem się co nowego — rzekł do siebie i udał się do apartamentu hrabiego.

Od niejakiego czasu Lucenay ile razy obiadował, bądź u Gabrjeli, bądź ze swymi przyjaciółmi w klubie, wracał zwykle do domu jeśli nie pijany, to mocno pobudzony.

Tego wieczoru powrócił przytomny, ale na jego bladej twarzy i ściągniętych rysach widać było wyraz gniewu, złości, prawie dzikości.

— Panie Dufour — zawołał hrabia tonem groźnym — wszak to ty wybierałeś dla mnie służbę...

— Ja miałem ten zaszczyt, panie hrabio i zdaje mi się, że wywiązałem się z tej misji bardzo szczęśliwie...

— Ach, tak myślisz?

— Ależ... tak... panie hrabio.

— Wprowadziłeś do mego domu bandytów — zawołał głosem grzmiącym — którzy mię szpiegują i o każdej mej czynności zawiadamiają mych wrogów...

Dufour z doskonale udanem zdziwieniem, podniósł ręce do góry.

— Co pan hrabia mówi!

— Mówię prawdę!

— Pozwoli pan hrabia powiedzieć sobie, że to rzecz niemożliwa. Nigdy, ale to nigdy nie uwierzę, byśmy w domu mieli szpiegów... Pierwszy stangret jest człowiekiem uczciwym, zajęty tylko końmi. Drugi nie ustępuje mu w niczem... Kamerdyner jest człowiekiem czystym jak złoto... lokaj nie wychodzi nigdy z pałacu... Odźwierny jest starym dekorowanym żołnierzem... zresztą był już w służbie właściciela poprzedniego... Kucharz nigdy nie opuszcza kuchni... Co zaś do kobiet, to nie potrzebuję nawet i mówić o nich. Słowem, odpowiadam moją głową za cały personel...

— W wymienionym przez ciebie szeregu zapomniałeś o jednym.

— O kim?

— O pewnym łotrze!

— O jakim łotrze?

— O sobie!

— O sobie! o sobie! — powtórzył pan intendent, uderzając się obu pięściami w piersi. — Więc to mnie pan hrabia podejrzewa?

c. d. n.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

ZJAZD ZWIĄZKU IZB I MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DLA SPRAW OBROTU TOWAROWEGO Z ZAGRANICĄ.

Odbył się zjazd związku izb, poświęcony omówieniu czterech projektów dekretów prezydenta Rzplitej, a mianowicie: 1) o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie, 2) o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, 3) o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań, oraz 4) w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołał projekt rozporządzenia o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie, ze względu na bardzo znaczne zainteresowanie przemysłu i handlu w tej kwestji, z uwagi na mające być stosowane powszechnie w rolnictwie odroczenie wypłat. Projekt ten spotkał się z dużą krytyką ze strony izb, przyczem izby ustosunkowały się w zasadzie negatywnie, biorąc jednak pod uwagę, że sama zasada przyjścia z pomocą rolnictwu w formie odroczenia wypłat jest już przez rząd do pewnego stopnia przesądzona, wniosły do tego projektu szereg poprawek, mających na celu zabezpieczenie interesów sfer, przez siebie reprezentowanych.

Pewne objekcje nastręczał izbom przemysłowo - handlowym projekt rozporządzenia o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, w szczególności przepisy co do usunięcia z pod postanowień dekretu wierzytelności instytucyj kredytowych, banków, komunalnych kas oszczędności i t. p.

Ponadto związek izb załatwił kilka spraw bieżących, m. in. dokonał wyboru członka do głównej rady statystycznej, którym został wiceprezes izby łódzkiej Hertz, oraz zastępcy tegoż, na którego delegowano przedstawiciela izby warszawskiej.

Odbyło się ponadto posiedzenie międzyizbowej komisji do spraw obrotu towarowego z zagranicą, która przeprowadziła dyskusję nad budżetem głównego inspektora wywozu jaj, dokonała podziału francuskiego kontyngentu jaj na III kwartał b. r., wreszcie rozpatrywała szczegółowo zagadnienie produkcji dykt przez dyrekcję lasów państwowych, w której to kwestji ma być przez związek izb przedstawiony władzom rządowym memorjał, protestujący przeciwko podjęciu przez dyrekcję lasów państwowych prowadzenia fabryk dykt. Ponadto komisja dokonała wyboru trzech członków i dwuch zastępców do komisji rozdzielczej wywozowej przy państwowym instytucie eksportowym, do której weszli — w charakterze członków — przedstawiciele izb: lubelskiej, lwowskiej i poznańskiej, w charakterze zaś zastępców — izb: krakowskiej i warszawskiej.

W obu powyższych posiedzeniach wziął udział, imieniem izby sosnowieckiej, st. ref. K. Gadomski.

Nowa fala antypolskiego teroru na Slązku Opolskim.

Opolskie „Nowiny Codzienne“ podają coraz częstsze wypadki teroru, jaki hitlerowcy stosują wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Ostatnio „Nowiny Codzienne“ donoszą o zamachu hitlerowców na dyr. banku ludowego w Strzelcach p. Wilkowskiego.

Do mieszkania jego nad ranem wtargnęło czterech umundurowanych hitlerowców i dzięki tylko okoliczności, że dyrektor Wilkowski wstał w tym dniu bardzo wczas rano i przed przybyciem bandytów wyszedł z mieszkania, uszedł on rąk hitlerowskich terorystów.

Równocześnie „Nowiny Codzienne“, podając wiadomość o przebudowie dolnego piętra gmachu banku ludowego, które ma być przeznaczone częściowo na restauracje, przytaczają groźby hitlerowców, którzy zapowiadają: „Poświęcenia lokalu dokonamy już my w sierpniu“.

Podobny los przepowiadają bojówki hitlerowskie przylegającemu do banku „Rolnikowi“, który, jak brzmią groźby, „w sierpniu przypominać będzie gruzy jerozolimskie“.

Wsi bezpieczna, wsi spokojna!..

Rekord zbrodniczości osiągnęła wieś w pow. iłżeckim.

W sądzie okręgowym w Radomiu toczy się proces o zamordowanie gospodarza wsi Czekarzewic, w pow. iłżeckim, ś. p. Jana Pęcaka przez jego wuja.

Sąd doraźny przekazał sprawę sądowi zwykłemu ze względu na rozbieżność zeznań żony zamordowanego, oraz ze względu na to, że Pęcak, po śmiertelnem zranieniu go z dubeltówki, krzyczał: „zabił mnie, zabił“!, nie wskazał jednak, który z pięciu napastników strzelił do niego.

Z zeznań 24 świadków oskarżenia dowiedzieliśmy się, że 50 proc. ludności Czekarzewic posiada instykty zbrodnicze i że w danej chwili 30 osób z tej wioski siedzi w więzieniu!!!

Nowy zarząd zw. legjonistów w Kielcach.

W sali wydziału powiatowego sejmiku w Kielcach odbyło się doroczne walne zebranie członków miejscowego oddziału zw. legjonistów. Zebranych powitał imieniem zarządu oddziału i okręgu kieleckiego prezes Jan Miroszewski, który poświęcił kilka słów śp. ks. biskupowi Bandurskiemu i zmarłym kolegom, których pamięć zgromadzeni uczcili przez powstanie.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, prezes Miroszewski zobrazował przebieg i wyniki prac zarządu, przechodząc i omawiając kolejno rolę i znaczenie zw. legjonistów w całokształcie życia państwowo - politycznego, społecznego, zawodowego i gospodarczego w ostatniej dobie. Po sprawozdaniu prez. Miroszewskiego, które obecni przyjęli do wiadomości i wśród żywiołowych braw i oklasków, jako następny zkolei złożył sprawozdanie z ramienia sekcji bratniej pomocy oraz z zakresu spraw finansowych oddziału, Stanisław Pusłowski.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że zarząd, dzięki ostrożnej i przewidującej taktyce, udzielił w kilkudziesięciu wypadkach mniejszych i większych zapomóg bezzwrotnych oraz pożyczek członkom związku.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie przewodniczący tejże komisji Gustaw Kobylecki i wystąpił z wnioskiem o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum wraz z uznaniem i podziękowaniem za trudy i prace dla dobra organizacji.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Ambrożewicz, sen. Grunertówna, Magierowski, Machura, Rotman - Kadera, Świetlik i inni, uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi i dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes zarządu oddziału i okręgu — dr. J. Bellert, wiceprezes — Cz. Machura, sekr. — A. Balasiński, skarbnik — J. Potocki, kier. bratniej pomocy — Cz. Machura, kier. organizacyjno inspekcyjny — dr. Dańkowski, kier. działu gospodarczego — Fr. Smurąg.

Pozatem wybrano komisję sztandarową oddziału, której przewodniczy Jan Miroszewski. W skład komisji pozatem wchodzą pp.: dr. J. Bellert, St. Pusłowski, Cz. Machura, J. Pańczyk i Wł. Świetlik.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się prawdopodobnie dn. 7 sierpnia b. r.

(b) **Dokonanie niedozwolonego zabiegu.** Mieszkanka Będzina Al. Ruszczyńska została zatrzymana onegdaj przez policję pod zarzutem dokonania niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu na osobie H. Kłosowskiej, zam. przy ul. Nowopogońskiej 22 w Sosnowcu, która ciężko zaniemogła.

Kłosowską przewieziono na kurację do szpitala pow. kasy chorych.

(b) **Lustracja K. K. O.** W Zagłębiu bawi od kilku dni komisja związku rewizyjnego oszczędnościowych kas miejskich i powiatowych.

Komisja przeprowadziła lustrację w oddziałach komunalnej kasy w Czeladzi i Dąbrowie, a obecnie przeprowadza lustrację w centrali w Będzinie.

(b) **Kradzieże.** W nocy z dnia 20 na 21 włamał się złodziej do sklepu Marji Olesińskiej, zam. przy ul. Mostowej 15 i skradł: pościel, bieliznę i garderobę, wartości 400 zł.

Tej samej nocy złodzieje dostali się do mieszkania Sury Wachter, zam. przy ul. Zawale 5, skąd skradli garderobę męską i damską, wartości 250 zł.

Z DĄBROWY.

(d) **Osobiste.** Kierownik komisarjatu w Dąbrowie, kom. Kuliński wyjechał na 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął st. przodownik Biały.

(d) **Otwarcie parku miejskiego.** Prace przy budowie miejskiego parku na Zielonej w Dąbrowie zostały przez magistrat wnowione. Obecnie buduje się drogę, łączącą miasto z parkiem, poczem rozpoczną się roboty niwelacyjne terenu parkowego, który obejmuje przestrzeń 28 hektarów.

Oddanie parku do użytku publicznego nastąpi prawdopodobnie we wrześniu. W roku przyszłym, magistrat projektuje urządzić w parku stadjon sportowy dla starszych i dzieci.

Sekretarz gminy zastrzelił umysłowo chorego.

We wsi Kamyk, pow. częstochowskiego, popełnione zostało zagadkowe zabójstwo. Zastępca sekretarza urzędu gminnego Kluczniak zranił śmiertelnie wystrzałem z rewolweru w głowę 21-letniego mieszkańca tej wsi, Icka Rajbera, umysłowo chorego.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala N. M. Panny w Częstochowie, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Sprawca po dokonaniu mordu zbiegł, lecz dziś nad ranem zgłosił się dobrowolnie do tutejszego wydziału śledczego, oddając się w ręce policji.

Szczegóły tego zabójstwa — według wstępnego dochodzenia przedstawiają się następująco: Rajber był jak już wspomnieliśmy umysłowo chory co było dziedzicznem w jego rodzinie. Od pewnego czasu przychodził on b. często do urzędu gminnego i nie chciał go mimo częstych upomnień opuścić, chociaż nie miał tam żadnych spraw do załatwienia.

Wczoraj zjawił się również w urzędzie i gdy Kluczniak zażądał opuszczenia przezeń lokalu, Rejber ponownie odmówił. Wówczas Kluczniak dobył rewolweru i strzelił.

ŁAJDACKA INSYNUACJA „POLONJI“.

We wczorajszym numerze „Polonji“ ukazała się łajdacka notatka w obronie właściciela spelunki w Sosnowcu, niejakiego Mitelmana.

Chrześcijańsko - demokratyczna „Polonja“ uważała za stosowne przyjść w sukurs restauratorowi, który z lokalu swego uczynił dom schadzek, ponadto zaś ma wytoczone sprawy o oszustwo i wykroczenia przeciwko przepisom skarbowym.

„Polonja“ w notatce swej insynuuje jakoby p. Mitelman zwracał się do „Expresu“ o sprostowanie, przyczem powiedziano mu, że za wyjaśnienie musi zapłacić 120 zł. Według „Polonji“ p. M. sumy tej nie zapłacił.

Jak więc wytłumaczyć umieszczenie w „Expresie“ sprostowania p. M. — nie wiemy.

Trochę światła na tę łajdacką kalumnję rzuca fakt, że dwuch współpracowników „Polonji“. w towarzystwie przedstawiciela innego pisma pili w spelunce p. Mitelmana i tam prawdopodobnie sfabrykowana została owa notatka, umieszczona w „Polonji“ p. t. „W obronie prawdy“.

Szkoda, że nie „W oparach alkoholu“. Byłoby to więcej prawdziwe i zgodne z rzeczywistością.

—ogo—

Z ZAWIERCIA.

WYJAZD BEZROBOTNYCH ZAWIERCIAN NA ROBOTY PRZY BUDOWIE KOLEI KRAKÓW — MIECHÓW

Ciągnąca się od kilku tygodni sprawa wyjazdu bezrobotnych zawiercian do pracy przy budowie kolei Kraków—Miechów, nareszcie w tych dniach została pomyślnie załatwiona.

Onegdaj odbyła się w starostwie konferencja, na której ustalono: do robót przy budowie wspomnianej kolei wyjedzie ogółem z Zawiercia 320 bezrobotnych. Roboty ziemne prowadzone będą we wsi Sadowie, robotnicy zaś dojadą koleją do stacji Kocmyrzów, a z tamtąd pójdą do miejsca przeznaczenia. Robotnicy wyjeżdżający na roboty zostaną koleją przewiezieni bezpłatnie. Roboty ziemne prowadzone będą systemem akordowym. przyczem zarobić można od 3 — 5 zł. dziennie.

Robotnicy ulokowani zostaną przez władze administracyjne w domach prywatnych w okolicznych wsiach. Przypuszczalnie roboty trwać będą do 1 listopada br.

Dziś rano wyjeżdża pierwsza partja robotników w ilości 20 osób, w poniedziałek 25 bm. 50 robotników, dalsze zaś transporty odchodzić będą na telegraficzne zapotrzebowanie firmy „Kar - Kor - Tur“, której władze kolejowe powierzyły budowę kolei.

—o—

(z) **Z L. O. P. P.** W niedzielę o godz. 5-ej popołudniu w sali domu ludowego w Siewierzu zostanie wygłoszony odczyt na temat „Walka i obrona przeciwgazowa“. Wstęp bezpłatny.

(z) **Konkurent policji.** Kryzys gospodarczy zmusza ludzi do uciekania się do najróżnorodniejszych pomysłów, dających choć parę złotych zarobku. Na doskonały pomysł zarobkowania wpadł Józef Lepiarz (Pomorska 56), który zgłosił się do Wincentego Powązki (Żabia 16) i przedstawiwszy się za policjanta służby śledczej, zażądał pieniędzy. Niestety, przezorny Powązka, zamiast dać „wywiadowcy“ łapówkę, wolał o tem zameldować policji.

(z) **Cukier krzepi, sok jeszcze lepiej.** Tutejsi domorośli złodzieje, przejęci hasłem „cukier krzepi“, dodając doń „a sok jeszcze lepiej“ dostali się do piwnicy Mani Testifer (Ciasna 5) skąd skradli parę butelek świeżego soku, ogólnej wartości 30 zł.

—ogo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** W dniu wczorajszym bawił w urzędzie skarbowym w Olkuszu, prezes izby skarbowej z Kielc, p. Kościelski. Wizyta ta ma zwiazek z nowym systemem sekwestracyjnym i czynnością jedenastu zaangażowanych sekwestratorów na powiat olkuski.

(ol) **Śmierć w stawie.** W stawie franko - polskiego towarzystwa górniczego w Pomorzanach, gm. Rabsztyn, utonęła onegdaj pozostawiona bez opieki, dwuletnia Alina Filarska.

(ol) **Wycieczka.** Jutro rano towarzystwo śpiewacze „Hejnał“ urządza wycieczkę do Pieskowej Skały i Ojcowa furmankami. W zamku Pieskoskalskim odbędzie się przed wieczorem dancing.

(ol) Łobuzerskie strzały do pociągów osobowych. Mamy do zanotowania już drugi wypadek strzelania do pociągów osobowych na przestrzeni Sławków — Olkusz. Kilka dni temu jakiś osobnik pomiędzy Sławkowem a Bukownem strzelił do pociągu osobowego, wybijając szybę. Kula utkwiła w suficie wagonu III klasy. Onegdaj wieczorem pomiędzy Olkuszem i Bukownem miał miejsce taki sam wypadek. Kula stłukła szybę w II klasie. Pasażerowie usłyszeli wówczas dwa następujące po sobie strzały. Wagon ten odczepiono w Strzemieszycach i poddano oględzinom.

Łobuzerskim wybrykom jakichś niepoczytalnych jednostek należy położyć kres, gdyż w końcu nikt nie odważy się wychylić oknem z wagonu, w obawie przez zabiciem.

(ol) **Pierzyny urzędnika skarbowego odnaleziono w krzakach.** W dniu wczorajszym donosiliśmy o tajemniczem okradzeniu urzędnika skarbowego w drodze na nową posadę, w czasie której w niewyjaśnionych okolicznościach zginęły dwie pierzyny i inne przedmioty, ogólnej wartości około 600 zł. W chwili kiedy okradziony meldował o kradzieży na posterunku w Olkuszu, przechodzący patrol z posterunku Zarzecza natknął się w krzakach około Chrząstowic niedaleko szosy Wolbrom — Olkusz na skradzione rzeczy. Część przedmiotów zginęło.

—oOo—

„Dzień urzędowania“

sosnowieckiej izby przemysłowo-handlowej w Przytyku

Dnia 17 bm. w osadzie Przytyku odbył się „dzień urzędowania“ izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Z ramienia władz izby udział wzięli: radca Jakób Adler i kierownik radomskiej ekspozytury biura izby p. Stanisław Dedo.

Z ramienia władz skarbowych uczestniczyli: naczelnik urzędu skarbowego p. Stanisław Krzysztoforski i zastępca jego p. Cugowski.

Tłumnie zgromadzeni kupcy miasta Przytyka, Wolanowa i okolic w skupieniu wysłuchali ciekawych przemówień radcy p. Adlera i kierownika biura p. Dedo, dotyczących działalności izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, a w szczególności spraw kupiectwa.

To też zebrani gorąco oklaskiwali mówców i postanowili wysłać depeszę do izby przemysłowo - handlowej w Sonowcu z wyrazami podziękowania za obronę interesów kupiectwa.

Przemawiał również naczelnik urzędu p. Krzysztoforski w sprawach podatkowych, nawołując zgromadzonych do korzystania z ulg podatkowych w postaci bonifikat, które w lipcu wynoszą 35 proc.

Szereg mówców zabierało głos w dyskusji, którzy zgłosili wiele życzeń i wniosków w aktualnych sprawach podatkowych — obecny na sali p. naczelnik urzędu przyrzekł jej rozpatrzyć oraz życzliwie i w miarę możności uwzględnić.

Trzeba z uznaniem podkreślić. że podobne „dnie urzędowe“ izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu bardzo podnoszą na duchu kupiectwo i życzyć by należało, by je jaknajczęściej powtarzano.

Kupiectwo całkowicie darzy zaufaniem izbę przemysłowo - handlową, bo widzi, iż ona naprawdę jest obrończynią jego interesów.

Nic więc dziwnego że gorąca owacja na rzecz organizatorów „dni urzędowych“ była dowodem tego zaufania.

Kupiec - uczestnik.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z ZAWODÓW SZYBOWCOWYCH W RHOEN.

Według wiadomości, nadeszłych z Rhoen, gdzie rozpoczęły się międzynarodowe zawody szybowcowe, zespół polski dopuszczony został do wszystkich konkurencyj. Szybowce polskie uznano za doskonale zbudowane i skonstruowane.

W zawodach biorą udział ogółem 82 szybowce, w tem 2 polskie, 3 austrjackie, 1 włoski, resztę zaś stanowią szybowce niemieckie.

Inż. Grzeszczyk odbył już kilka lotów na swym szybowcu rekordowym S. G. 28, osiągając największą wysokość dnia. Z powodu panującej silnej mgły, zawody rozpoczęto dopiero w dniu 16 b. m.

ZE SPORTU.

Z komunikatu podokręgu piłki nożnej w Zagłębiu.

— Dzień podokręgu wyznaczony poprzednio na 31 bm. przesunięty został na 7 sierpnia b. r. i w dniu tym obowiązuje zakaz gry.

— Wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy C w dniu 7 sierpnia b. r. przenosi się na 31 bm. i wzywa się kluby do zastosowania tych zmian.

— Unieważniono zawody „Makabi“—„Ruch“ z dnia 24.4. b. r. z powodu przekroczenia przez sędziego przepisów gry. Termin ponownych rozgrywek mistrzowskich wyznacza się na 31 bm. Gospodarzem tych zawodów jest ŻTGS. „Makabi“ (Sosnowiec). Zysk lub straty z tych zawodów kluby ponoszą po połowie.

— Wyznacza się ponowne zawody o mistrzostwo klasy B. **Solvay — Arja** na dzień 24 bm. na boisku KS. Solvay w Grodźcu.

— Nie uwzględniono protestu ŻTGS. Makabi (Sosnowiec) na zawody z Policyjnym w dniu 19 czerwca br.

— Nie uwzględniono protestu C. K. S. (Czeladź) na zawody z „Zagłębiem“ w dniu 26 czerwca br.

— Znosi się zawieszenie gracza **Muszyńskiego** z KKS. Ruch.

— Znosi się zawieszenie klubów ŻTGS. Hakoah (Będzin) i K. S. Saturn (Wojkowice).

— Mistrzem grupy radomskiej został R. K. S. (Radom). (Adres: K. Połczyński, Radom, Piaski 26).

DOKOŁA OLIMPJADY.

Weissówna będzie miała na olimpjadzie w Los Angeles trzy groźne rywalki. Są niemi: **Osborn (USA) 40.55, Heublein (Niemcy) 40.82, Braunmiller (Niemcy) 40.09.**

PZLA. wysłał w sobotę do Los Angeles na kongres międzynarodowej federacji protokuły zawodów, na których padły rekordy światowe, a więc z zawodów w Warszawie i zawodów w Poznaniu. **Rekord Kusocińskiego na 3 km. ustanowiony w Brukseli został zgłoszony przez związek belgijski bezpośrednio do międzynarodowej federacji.**

Według wiadomości nadeszłych z Los Angeles ogólna ilość widzów na olimpjadzie dosięgać ma 400 tys. Najwięcej sprzedawane są bilety abonamentowe po cenie 20 dol.

„MAKABI“ (Morawska Ostrawa) — „UNJA“ (Sosnowiec).

Jutro na boisku Unji odbędzie się bardzo ciekawe spotkanie między drużyną z **Morawskiej Ostrawy „Makabią“ a miejscową „Unją“.** Spotkanie powyższe jest sensacją w świecie sportowym Zagłębia.

Początek zawodów o godz. 6 popoł.

—oOo—

Z FRONTU ROZGRYWEK LIGOWYCH.

Rozgrywki ligowe zbliżyły się już do półmetka. Obraz tabeli tegorocznej został bardzo spaczony przez odebranie Czarnym aż 9-ciu punktów, co wpłynęło bardzo na ukształtowanie się góry i dołu tabeli.

Cracovia i Legja są dotąd najważniejszymi kandydatami na mistrza, natomiast **Polonji** grozi spadek.

Najbliższa niedziela przyniesie cztery następujące gry:

W Warszawie **Warszawianka — Wisła, Cracovia — Czarni** w Krakowie, **22 p. p. — Polonja** w Siedlcach, i w Król. Hucie **Ruch — Garbarnia.**

—oOo—

WĘDRÓWKI GRACZY W DRUŻYNACH LIGOWYCH.

— Były gracz „Wisły“ i 9 pac. **Ketz** podpisał już zgłoszenie do Warszawianki, która starała się o niego od dłuższego czasu. Ketz jest zarazem napastnikiem i bramkarzem.

— **Kossok** ma podobno zmienić przydział do „Legji“, która łatwiej niż „**Cracovia**“ będzie się mogła wystarać w „Pogoni“ o zwolnienie dla słynnego napastnika.

— **Bocheński** zmienić ma barwy A. Z. S. na barwy „Legji“.

—oOo—

PRZED MIĘDZYNARODOWEMI ZAWODAMI ŁUCZNICZEMI.

Grupa zawodników polskich trenujących do międzynarodowych zawodów łuczniczych w Warszawie w dn. 11 — 16 sierpnia składa się z 12 osób. Ostateczna reprezentacja wybrana będzie po zawodcah eliminacyjnych, które odbędą się 27 bm. Zawody grupy treningowej w dn. 17 i 18 bm. dały wyniki następujące: 70 mtr. 1) Łotocki 90 pkt., **2) Kosiński 60 pkt., 50 mtr. 1) Kurkowska 152, 2) Królówna 151 pkt., 30 mtr. 1) Łotocki 132 pkt., 2) kpt. Lewiński 175 pkt., 15 mtr. 1) kpt. Lewiński 260 pkt., 2) Łotocki 238 pkt.** Wszystkie wyniki są nowemi rekordami polskiemi.

COFNIĘCIE WYPOWIEDZENIA UMÓW ZBIOROWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Na Górnym Śląsku cofnięte zostały przez przemysłowców wszystkie wypowiedzenia umów zbiorowych. W szczególności cofnięto wypowiedzenia umów w górnictwie węglowem, w górnictwie kruszcowem w hutnictwie, żelaznem, w hutnictwie cynkowem, w fabrykach kwasu siarkowego, w walcowniach cynku, w hutach ołowianych i srebrnych, w koksowniach, oraz zakładach chemicznych.

Cofnięcie wypowiedzenia umów zbiorowych wywołało duże uspokojenie wśród mas robotniczych.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski